SERJA В.

KWIECIEŃ 1920

ZESZYT 14.

PORADNIK JĘZYKOWY

Wychodzi na początku każdego miesiąca prócz sierpnia i września.

ADRES REDAKCJI: KRAKÓW, UL. PODWALE 7. II.

PRZEDPŁATA roczna wynosi w całej Polsce mp 40 bez przesyłki pocztowej.

Administracja" i ekspedycja główna w księgarni
G. Gebethnera i Sp. w Krakowie.
Przedpłatę przyjmują wszystkie księgarnie.

1. GWAŁCENIE JĘZYKA.

Spotkałem się dwukrotnie w życiu z naganą, że używam niepoprawnych wyrażeń językowych: raz od śp. Jana Karłowicza kiedym do niego zaadresował list: we Warszawie, drugi raz pośrednio od Stefana Żeromskiego, który w »Kuszeniu Judasza" na str. 200 i w artykule »Języka polskiego« z r. 1916. pt. »G czystość i poprawność języka« (str. 111) wyśmiał zwrot »we Widniu«, jakiego używałem od dzieciństwa i dotąd uważałem za zupełnie poprawny. Karłowiczowi szło przedewszystkiem o owo e przy przyimku w, bo twierdził, że tylko czasem i wyjątkowo (nie podawał wyjątków) można użyć we; Żeromski, odcinając się »Sonetowi« (pseudonim) za wytknięcie nie błędnych wyrażeń, mówi przy końcu ustępu II: «Błędem prowincjonalnym, który p. »Sonet« kilkakroć popełnia, jest zaopatrywanie przyimków w i z w zbyteczne e. Pisze: »we Warszawie«, we wszystkich warstwach inteligencji «przykłady wzięte ze życia«. Tylko w wypadkach, gdy po przyimkach w i z następujący rzeczownik poczyna się od dwu spółgłosek dla uniknięcia zbiegu trzech wstawiamy e 1): we Wrocławiu, we Włocławku, we Włoszech, we Włodawie, we Włoszczowie, we Lwowie — lecz nie: we Londynie, we Wilnie i nie we Wiedniu. Mówimy i piszemy: z życia, w Warszawie, w Wiedniu. Ośmieszonym prowincjonalizmem jest galicyjskie, »we Widniu«.

Sprawa ta leżała mi odtąd na sercu. Walczyłem z przyzwyczajeniem a nowością, ale prawidło tej nowości nie było dość pewne, ani jasne, ani konsekwentne. Zwróciłem się do gramatyk dawnych i nowszych, przejrzałem szereg autorów, a między innymi i ostatnie utwory Żeromskiego, który mię, rodem z »Galicji«, tak wyśmiał i «ośmie-

1) Rozstrzelenie pochodzi od Redakcji.

42

PORADNIK JĘZYKOWY

В 14

szył« — i rezultat mych dociekań składam ku nauce i przestrodze moim Czytelnikom.

I.

Z gramatyk i pism różnych, poświęconych sprawom językowym, dowiedziałem się nie wiele, bo zwykle tak bywa, że sprawy trudne i zawikłane pomija się świadomie, a tylko o rzeczach powszechnie, znanych mówi się szeroko.

Kopczyńskiego »Poprawa błędów« (Warsz. 1808) mieścina str. 53 w dalszym ciągu «błędy i poprawy” i tam pod w podano jako błędy : w Gdańsku, wgnać, w mgle, w Lwowie a poprawiono na: we Gdańsku, wegnać, we mgle, we Lwowie; pod z jako błędy: z czterema, z drzwi, z Gdańska, z Lwowa, z mną, z smutkiem, z Szląska, z Tczowa, z wszystkiemi a poprawiono na: ze czterema, ze drzwi, ze Gdańska, ze Lwowa, ze mną, ze smutkiem, ze Szląska, ze Tczowa, ze wszystkiemi.

H. Sucheckiego «Nauka języka polskiego« (Lwów 1849) na str. 168 mówi: «Kiedy jednozgłoskowy przyimek(!) na spółgłoskę zakończony, przed słowem, zaczynającem się kilką spółgłoskami, łagodnie wymówić nie można, przydajemy mu wygłos eufoniczny -e np. za ostro brzmi: w Lwowie, z stratą, pod drzwiami, z zbożem, łagodniej: we Lwowie, ze stratą, pode drzwiami, ze zbożem. Tak też: pode dworem, nade dniem, ze wszystkimi itp. Zawsze się mówi : beze mnie, ode mnie, przeze mnie, nade mną, pode mną, przede mnie, we mnie, ze mnie.

Małecki w «Gramatyce historyczno-porównawczej« (II, str. 332) w osobnej uwadze objaśnia formy przyimków beze, ode, przeze, ze, we, nade, pode, przede w ten sposób:

«Poumieszczane tu w nawiasie »beze, ode, przeze, ze, we, nade, pode, przede mają to e nakrawędne zamiast ŭ, na którą to samogłoskę, niegdyś się te partykuły kończyły w każdem swojem użyciu (tak to jest np. jeszcze w starosł. tekstach). Później tu owo й odrzucone zostało a w wyjątkowych razach (w myśl § 10) zastąpiło je e np. w wyrażeniach: beze-mnie, ode Lwowa, ze Śremu, przeze-mnie, pode-mną, przede święty itp.«

A. G. Bem w «Zarysie wykładu mowy polskiej« (str. 75) omawiając sposoby unikania zbiegu niezgodnych spółgłosek pisze :

«Zbieg niezgodnych między sobą szeptów usuwa ona (polszczyzna) różnymi sposoby: 1) przez wtrącanie samogłoski e (je) np. kocieł (zam. kotł), zestawić (zam. zstawić)..,

W «Gramatyce j. pol.« Steina i Zawilińskiego str. 310, § 562, uw. 2. «Form z e używamy przed zbiegiem spółgłosek np. obe-rwać,

В 14

PORADNIK JĘZYKOWY

48

ode-tchnąć, przeze-mnie, pode Lwowem, we dworze, ze szkoły. Czasem mamy formy wyrazów z e lub bez... w środę i we środę, pod Lwowem i pode Lwowem itp.«

Tyle w gramatykach.

II.

\

Przypatrzmy się teraz językowi literackiemu i zbierzmy ile możności liczne przykłady z ostatnich prac Żeromskiego  1).

I. w II. we

w Wiśle W. 23 w wiązadłach W. 29 w Warszawie P. 5, NJ. 5, Ch. 285 w fabrykach Ch. 8 w willi Ch. 11, 52 w wodzie Ch. 30, 244 w weselu Ch. 42 w wózeczku Ch. 52 w wielu Ch. 52 w formy Ch. 71 w fotelu Ch. 109 w sferze Ch. 123 w chróstach Ch. 130 w trzciny Ch. 134 w febrze Ch. 140 w drgawkach Ch. 143 w wiosce Ch. 145 w zwarty Ch. 157 w węgłach Ch. 159 w wargach Ch. 166 w dnie Ch. 167 w wyżynie Ch. 172 w wapiennych Ch. 211 w węzeł Ch. 220 w wagonie Ch. 222 w wytrzymałości Ch. 225 w wiązaniach Ch. 227 w wieżę Ch. 227

we wszelkich P. 19, Ch. 123

we wielkich P. 41

wе właściwym NJ. 8

we wszelkiem NJ. 33

wе wszystkiem NJ. 43

we śnie NJ. 153

we mgle NJ. 205

wе drzwi NJ. 228

wе mniе NJ. 231

we wsiach NJ. 247

we fresku NJ. 250

we dwu Ch. 3, 5, 58

we florenckiem Ch. 10

we wrzące Ch. 13

wе wrogą Ch. 17

wе właściwej Ch. 23

we dnie Ch. 25

wе mnie Ch. 29

wе drzwi Ch. 36, 116

wе wspomnieniu Ch.. 37

we wszystkiem Ch. 52, 102

we śnie Ch. 60, 81

гое władanie Ch. 60, 226

we krwi Ch. 102

гое Włoszech Ch. 111, 184, 207

гое flaszkach Ch. 149

гое framudze Ch. 267

1) Są to broszurki: 1) »Wisła« (W.), Warszawa-Kraków 1918.

2) Początek świata pracy (P.), Kraków 1918.

i powieści: 1) Nawracanie Judasza (NJ.), Warszawa 1916.

2) Charitas (Oh.), Warszawa 1919.

PORADNIK JĘZYKOWY

В 14

44

|  |  |
| --- | --- |
| w wiedrze Ch. 241 w swym Ch. 241 w formułę Ch. 245 w walizce Ch. 304 III. zz zachodu NJ. 204 z zawartym Ch. 57 z żołnierzy Ch. 107 z zupenie) Ch. 152 z samoistnego Ch. 158 z zapasami Ch. 159 z wszetecznych Ch. 223 z sumienia Ch. 245 z zamierzchłej Ch. 249 z ziemi Ch. 252, 257. 263 z zarazy Ch. 253 z sołdatem Ch. 260, 270 z zarośli Ch. 268 z Zosią Ch. 287 z zasadzki Ch. 314 | IV. zeze siebie NJ. 20ze srogością NJ. 156ze wszystkiem NJ. 202, 206ze swem NJ. 203ze swych NJ. 205, Ch. 21, 84ze skarbami NJ. 207ze siebie NJ. 208, 214, 215ze swą NJ. 210ze snu NJ. 211ze swego NJ. 223, Ch. 6.ze słodkim NJ. 223, Ch. 6ze wszech NJ. 229, 231ze dwora NJ. 232ze schodków NJ. 235ze sobą NJ. 236ze krwią NJ. 240ze szpitala NJ. 240ze szynków NJ 242ze ścian Ch. 5ze współczuciem Ch. 6ze swemi Ch. 10ze Salviatino Ch. 21ze sztuki Ch. 25ze smakiem Ch. 29ze służby Ch. 30ze znajomych Ch. 30ze strony Ch. 41ze swym Ch. 51, 128ze świata Ch. 54,102, 181, 245, 252ze siebie Ch. 54, 102, 181, 245, 252ze wściekłej Ch. 55ze sobą Ch. 75, 105, 166ze wściekłością Ch. 77, 127ze wzgardą Ch. 80ze siedm chałup Ch. 139ze wzorów Ch. 210ze wszelkich Ch. 223 |

PORADNIK JĘZYKOWY

45

В 14

Na podstawie tych przykładów zbadajmy prawidło, podane powyżej przez Żeromskiego. » gdy po przyimkach w i z następujący rzeczownik poczyna się od dwu spółgłosek, dla uniknięcia zbiegu trzech wstawiamy e«. A więc cała kolumna II. odpowiada tym warunkom, z wyjątkiem: we wielkich P. 41, bo tu jest tylko jedna spółgłoska w. W takim razie kolumna I. powinna po w mieścić same wyrazy z jedną spółgłoską w nagłosie, a więc tu nie należą (znowu wyjątki) w sferze Ch. 123, w chróstach Ch. 130, w trzciny Ch. 134, w drgawkach Ch. 143, w zwartych Ch. 157, w dnie Ch. 167, w swym Ch. 141.

Przypatrując się kolumnie IV., spostrzegamy i tam, że są wyjątki, bo jest ze przed jedną spółgłoską (ze siebie, ze sobą, ze Salviatino, ze siedm,...) a natomiast mamy w kol. III. samo z przed dwiema spółgłoskami: z wszetecznych. Znowu wyjątek.

Wniosek z tego prosty, że reguła czy zasada, podana przez Ż. nie odpowiada rzeczywistości i jego własnej praktyce. Co więcej; przykłady zebrane z innych autorów i poparte codziennem używaniem stwierdzają, że przed rzeczownikami, zaczynającemi się od dwu a nawet trzech spółgłosek mówimy i piszemy samo w lub samo z np. w brzegu, w drodze, w grochu, w krzaku, w kiesce, w mroku, w prochu, w plotce, w pnączach, w psocie, w ptaku, w rtęci, w tkaninie — w skręcie, w stracie, w trzcinie, w zdradzie, w zmroku ; z blasku, z grzmotem, z wrzątku, z mgły itp.

Cóż to wszystko znaczy?

Oto nic innego, jak tylko to, że używanie przyimków w i z lub pełnej ich formy we i ze opierało się na jakiejś zasadzie dziś zaniedbanej czy zapomnianej, a następnie, że wskutek rozbratu między mową mówioną a pisaną, wkrada się do języka pisanego (literackiego) coraz więcej form tylko pomyślanych, ale nie wymówionych, i to pomyślanych inaczej przez każdego autora. Najgorszy w tem wszystkiem jest sąd, jakoby pewne brzmienia były jedne piękne, drugie brzydkie, zasługujące na wyśmianie, skarcenie i jak najrychlejsze wyrzucenie...

(Dok. nast.). R. Z.

II. ROZTRZĄSANIA.

1. Wysadzona komisja.

«Ubiegłej soboty zebrała się komisja wysadzona z Rady miejskiej, a mająca opracować projekt podwyższenia płac urzędników

PORADNIK JĘZYKOWY

В14

46

magistratu i służby miejskiej«. Chyba obowiązkiem sumiennego reportera było dodać, co to za zbrodniarz i z jakiego powodu dopuścił się dynamitowego zamachu na komisję Rady miejskiej.

(Przemyśl). St. Jurek.

* A jednak nie jest to wyrażenie złe. Zwrócił r:a to uwagę Walicki (Błędy nasze str. 424) i przytoczył z Wujka przykład: wysadźcież te na sąd«, który wprawdzie nie jest tem samem, ale w Lindem mamy przykład z Wargockiego: »sędzie wysadził«. Można tutaj i Komisję wysadzić t. zn. wyznaczyć, jak to czytamy u Mickiewicza (P. Tad. XII, 614): A naprzód komisję legalną wyznaczył.
1. Nadwyrężyć czy nadwerężyć?

Obydwie formy spotyka się w dzisiejszej polszczyźnie.

(Przemyśl). St. Jurek.

* Nadwerężyć powstało z rus. wereżyty ; już tedy nosówka jest następstwem upodobnienia, które widocznie postępuje i szuka podobieństwa w pol. przyimku wy- (nadwyrężyć). Ponieważ ani jedno ani drugie nie zbliży wyrazu do innych polskich (wytężyć w j. pol. równie nic nie znaczy, jak i wereżyć) musimy się opierać na znaczeniu i brzmieniu ruskiem i pisać nadwerężyć (Por. Jęz. Pol. 1, 136).
1. Katedra dla... ?

«Katedra dla języków i literatury słowiańsk. w Strassburgu».

(Przemyśl). St. Jurek.

Co jest poprawne 1) Komisja do egzaminu wstępnego czy też 2) Komisja dla egzaminu wstępnego.

 (Warszawa). Pułk. Jasiński.

* Część pierwsza zapytania jest łatwiejsza do odpowiedzi. Jak niema profesora lub nauczyciela dla języków lub literatury, tak niema i katedry dla — lecz jest katedra języków, katedra literatury, chemji itp.

Inna rzecz z Komisją; ta jest wyznaczona do pewnego celu np. do badania dziejów oświaty, do badania przyrody, do opracowania pewnych specjalnych zadań, lub do egzaminowania. Przez skrócenie mówi się wtedy Komisja do dziejów oświaty, do egzaminu, ale nie dla egzaminu.

1. Zagoryczyć?

»A jednak troski te, prawdziwe czy urojone nie przestają być troskami i zdolne są zamącić szczęście, zagoryczyć życie człowieka« (zam. goryczą zaprawić, zatruć)«.

(Przemyśl). St. Jurek.

в 14

PORADNIK JĘZYKOWY

47

* Zagoryczyć jest nowotworem, ale utworzonym na podobieństwo innych licznych : zabielić, zachmurzyć, zadusić, zakadzić, zamurować, zapamiętać, zapienić się, zaskarżyć, zawadzić itp. Ponieważ używa się postaci rozgoryczyć, utworzenie powyższego nowotworu było ułatwione. Może wejdzie w życie zwłaszcza obecnie, kiedy jest silna dążność do wdrażania jednym wyrazem pojęć złożonych (goryczą zaprawić).
1. Hallerowski czy Hallerski?

»Zabłękitniały z nagła hallerskie mundury». «Pułkownik Rynald w towarzystwie oficerów hallerskich .

(Przemyśl). St. Jurek.

* Od nazwisk obcych a nawet swojskich, (o ile nie są przymiotnikami na -ski, -cki) tworzymy przymiotniki na -ski tylko za pośrednictwem tematów dzierżawczych na -ow- a więc tak szyllerowski jak i mickiewiczowski, asnykowski, koźmianowski, itp. Tworzenie z tematów rzeczownikowych samych (wolter-ski, leopard-ski, szekspir-ski) nie jest właściwością języka polskiego.

Ma być więc: hallerowski, nie hotterski.

1. Dyktand czy dyktandów?

Proszę o rozstrzygnięcie, która forma 2. przyp. l. mn. rzecz. dyktando jest poprawna, dyktand, czy dyktandów. Szukałem w gramatykach, ale niema wzmianki o rzeczownikach takich, jak np. dyktando, skontro, tango. Zdaje mi się, że powinno być: dyktandów, tangów, skontrów, na, podobieństwo rzecz, na-um, które są nieodmienne w l. poj. (analogja).

(Mińsk lit). L. Karasiński.

* Rzecz, dyktando, o ile go nie zastępujemy dyktatem, wchodzi w kategorję rzeczowników nijakich zakończonych w mian. 1. poj. na -o : jajo, wiadro, zimno, lato itp. Rzeczowniki te mają w dopełniaczu lmn. czysty temat, a więc postać: jaj, wiader, lat, więc i dyktand. Analogja do rzecz. łac. na -(i)um niemożliwa, bo końcówka inna. Dyktat jako męski ma dyktatów i forma dyktandów mogła raczej przez analogję do niej powstać.
1. Wartski czy warcki?

W powiecie tureckim, ziemi kaliskiej, znajduje się wieś Ostrów- Warcki, którą to nazwą objęty jest i odpowiedni obszar gminny. Otóż powszechnie, acz mojem zdaniem niewłaściwie, pisze się tę nazwę — w pismach urzędowych, «Gazecie kaliskiej«, «Dzienniku powiatowym« itp. — w sposób «Ostrów - Wartski«. Końcówka przymiotnika wraz z przyrostkiem tsk w używanej tutaj pisowni tego

48

PORADNIK JĘZYKOWY

B 14

wyrazu jest rosyjską : Вартскiй, co jest zgodne ze słowotwórstwem rosyjskiem, natomiast po polsku ostatnia głoska źródłosłowu wart + przyrostek ski = cki, tembardziej że i we wymowie to tski=cki. Takie skojarzenie jedynie jest możliw7e. Analogicznie: Turek — turecki, a nie turekski, podług pisowni rosyjskiej: Olita — olicki, Warka — marecki, Osiek — osiecki.

Czy zatem słusznie — »warcki«? Uprzejmie więc proszę o łaskawe wyjaśnienie.

(Warta). \_ J. Sobiesiński.

* Rozumowanie słuszne i o ile w mowie codziennej przymiotnik ten brzmi : warcki. należy go tylko tak pisać, nie przez ts. Przypomina się tu pisownia, pokutująca w niektórych pismach: rygski, brandenburgski. petersburgski itp. Przecież to jest niedorzeczność, bo przed przyrostkiem ski było dawniej ĭ (jer miękkie) co dzisiaj wyrażamy tylko zmiękczaniem poprzedzającej spółgłoski. A więc ryg + ĭski — ryż-ski — ryski, nie rygski. Tak samo \*wart-ĭski — warcki — warcki, gdzie silniejsze c pozostaje a s znika.
1. Rachuba = biuro rachunkowej

«Wydział powiatowy Sejmiku Sieradzkiego ogłasza konkurs na stanowisko kierownika Biura Rachuby Wydziału. Wymagalna jest umiejętność układania budżetów, bilansów itp.« Wyrażenia: Biuro Rachuby(!) użyto tu chyba na oznaczenie Biura rachunkowego.

(Przemyśl). St. Jurek.

* Słownik warszawski notuje przy rachubie oprócz zwykłego znaczenia = rachowanie, liczenie, także rachunkowość i podaje przykład: wydział rachuby (rachunkowości) w zarządzie kolejowym. To się schodzi z podanem powyżej znaczeniem i jest dowodem, że w dawnem Królestwie używano tego wyrazu w tem określonem znaczeniu.

Ze przymiotnik wymagalny zam. imiesłowu wymagany jest tu źle użyty, niepotrzeba dowodzić.

1. Spaliny czy spaleniny?

Utarło się w Warszawie i weszło do wydawnictwa »Technika« słowo »spaliny«, oznaczające gazy, jakie się wytwarzają przy spalaniu się paliwa, a właściwie, jakie się wytworzyły po spaleniu się paliwa, co Niemcy nazywają: Feuergase albo Verbrennungsprodukte.

Według mego poczucia językowego słowo to powinno brzmieć « spaleniny «.

Ponieważ mam zamiar wydać podręcznik dla palaczów kotłowych, a również pracuje się obecnie w Warszawie nad nowem wydaniem »Technika«, byłoby jeszcze na czasie, wyrażenie to sprostować.

PORADNIK JĘZYKOWY

В 14

49

O ile moje zapatrywanie jest słuszne i miałbym za sobą zdanie powag naukowych, użyłbym wyrażenia »spaleniny« zamiast »spaliny« w swoim podręczniku i opinję znawców przesłałbym do redakcji »Technika«.

(Kraków). E. Chromiński.

* Zdaje mi się, że poczucie Pana nie zawodzi ; nie tworzy się bowiem rzeczowników bezpośrednio od osnów czasownikowych, ale od osnów imiesłowowych \*spalen (spalony) + ina = spalenina. Wprawdzie i te przykłady są rzadkie, bo właściwie podstawą rzeczowników na -ina są przymiotniki (słony — słonina, gęsty — gęstwina, chudy — chudzina, gęsi — gęsina, cielęcy — cielęcina), ale imiesłowy są często tak już zbliżone do przymiotników, że się ich nie odróżnia. Spalina byłaby rzeczownikiem od jakiegoś przymiotnika czy imiesłowu \*spały.
1. Balotowanie.

«Członków zwyczajnych przyjmuje Zarząd zwykłą większością głosów przez balotowanie" Czy musimy koniecznie posługiwać się tym barbaryzmem ?

(Przemyśl). St. Jurek.

* Balotowanie jest bardzo rozpowszechnione w tem znaczeniu. Możnaby je zastąpić przez losowanie, ale to również obce.
1. Wymierzyć karę na...

W okólniku Nr. 44/20 Inspektoratu Skarbowego w Opatowie spotykamy taki zwrot: »w razie niezłożenia wykazu zostanie na Zarząd przedsiębiorstwa wymierzona kara pieniężna«. — Prawidłowo powinno się użyć: wymierzyć karę komuś lub nałożyć karę na kogoś. — Czy się nie mylę?

(Opatowiec). L. Borysławski.

* Spostrzeżenie całkiem trafne. Z dwu zwrotów:
1. postanie na Zarząd (nałożona kara),
2. (zostanie Zarządowi) wymierzona kara — powstał przez pokrzyżowanie jeden zwrot błędny: «wymierzyć karę na...«

Tak powstają bardzo liczne błędy.

1. G. m. b. H ?

W Nr. 23-im «Monitora Polskiego« z d. 24/1 na str. 6-ej, w § 58-ym umieszczonego statutu «Huty Czechy«, znajduję między założycielami tej firmy

Bank Przemysłowców e. G. m. b. H.

Wyrazy przezemnie podkreślone mają oznaczać w języku niemieckim «eingetragene Gesellschaft mit beschränkter Haftung«

60

PORADNIK JĘZYKOWY

B14

i nie wiem, po co się je dolepia obecnie do nazwy polskiej. Mamy
przecież termin prawny polski «zarejestrowane towarzystwo z ogra-
niczoną poręką« (w skróceniu «zarejestr. tow, z ogr. por.«)... Czy to
tylko przeoczenie ze stony »Monitora« lub Ministerjum Skarbu?

* Przeoczenie bardzo niewłaściwe i dające precedens niebezpieczny. A jeżeli inne firmy niemieckie zażądają wiernego tzn. niemieckiego protokołowania ich nazwy? Język polski narażony jest obecnie na gorsze ataki, niż za czasów trzech zaborów. Dokądże zajdziemy na tej drodze?
1. Zaznacza się... zauważa się...

W rozporządzeniach, odezwach i wszystkich dokumentach urzędy nasze posiłkują się wyłącznie nieosobowemi zwrotami, a więc : na skutek rozporządzenia.., wzywa się, zaznacza się, zauważa się, dołącza się itd. — Dla mnie ta forma brzmi obco. — Czy jest ona zgodna z duchem języka polskiego i czy nie lepiej byłoby pisać : na skutek rozporządzenia.., Urząd wzywa, zaznacza itd. lub też po prostu: na skutek rozporządzenia... wzywamy, zaznaczamy itd., w tym ostatnim wypadku wiemy bowiem, kto wzywa, mając pieczęć Urzędu na dokumencie.

(Ostrowiec). L. Borysławski.

* Uważamy formę nieosobową za zupełnie prawidłową i ogólnie w aktach urzędowych przyjętą. Zapewne, że osobowe : wzywamy, zaznaczamy... byłoby najstosowniejsze, ale toby miało pozór owej majestatyczności (pluralis maiestaticus), której jako sztucznej urzędy chcą uniknąć. Omawianie przez osobę 3.: «urząd wzywa« jest w tym razie najmniej stosowne i najbardziej «brzmi obco«.
1. Rachunek zamknięty po dzień...

Czy prawidłowe są następujące wyrażenia: «rachunek zamknięty po dzień 31-y grudnia«.

(Ostrowiec). L. Borysławski.

* Uważam ten zwrot za zupełnie poprawny o ile wyraża, że 31. grudnia już do tego rachunku nie należy. Jeżeliby zaś miał i ten dzień być tym zwrotem objęty, to przyimek po jest zbyteczny a druga połowa zwrotu brzmieć ma «dnia 31 grudnia«.
1. Medard czy Medardy?

Pierwsza forma wydaje mi się lepsza.

(Ostrowiec). L. Borysławski.

* Naturalnie tylko pierwsza. Dlaczego? Imiona własne chrzestne łacińskie, o ile nie zostały spolszczone, przyswojono w ten spo

(Ostrowiec).

L. Borysławski.

в 14

PORADNIK JĘZYKOWY

51

sób, że zakończone na -us traciły tę końcówkę, a sam temat zakończony na spółgłoskę stawał się mianownikiem polskim z koniecznemi zmianami głosowemi : (Adam-us—Adam, Joseph-us—Józef, Marc-us—Marek, Petr-us — Piotr). Zakończone na -ius traciły również tylko us a końcowe i lub у przesuwało je do grupy postaci przymiotnikowych na -i, -у. (Hilarius—Hilary, Horatius — Horacy, Vergilius — Wergili, Ignatius Ignacy, Cornelius — Korneli) itp. Ale wcześnie poczęły się tę upodabniać do tamtych i powstał Wergil, Ignac, Kornel, nawet Horac. a inne zatrzymując zakończenie -ius spolszczyły je na -iusz: Juljusz, Kurcjusz, Mucjusz itp.

Medardus należy do grupy 1, więc musi być Medard, a Medardy byłby niezwykłym okazem wpływu upodobnienia.

1. Nazwiska kobiet.

Od Bałata — tworzę Bałacina » Skwara » Skwarzyna » Kiszka » Kiszczyna

czy prawidłowo?

(Ostrowiec). L. Borysławski.

— Najzupełniej, ale o ile końcowa spółgłoska tworzy z przyrostkiem -ina jakieś mniej miłe dia osób tych brzmienie, bronią się przed temi formacjami i albo uciekają do pokrewnych, albo nie chcą ulec polskim właściwościom. Przypuszczam, że pani Kiszczyna będzie wolała nazywać się Kiszkową, chociaż i to jej nie będzie po myśli. Sprawę tę jeszcze omówimy w przyszłym numerze.

1. Ostrów — odmiana.

Proszę o wyjaśnienie, jak należy odmieniać Ostrów łomż. — Różne instytucje odmieniają różnie; mówi się do Ostrowa, do Ostrowia, w Ostrowiu, w Ostrowi, w Ostrowie.

(Ostrów łomż.) W. Krajewski.

— W Słowniku warszawskim jest podany dop. ostrowu, l. mn. miau. ostrowy. Rzeczywiście przytoczone przykłady z Mickiewicza, Pola, Kraszewskiego wskazują, że owo u końcowe jest twarde, nie miękkie (-w') i że odmiana będzie: 1, Ostrów, 2. Ostrowa, 3. Ostrowu, 4. Ostrów, 6. Ostrowem, 7. w Ostrowie (L. mn. byłoby: Ostrowy).

III. SPRAWA NOWEJ PISOWNI.

Jan Łoś: » Pisownia polska ustalona« W Krakowie, 1918. Nakładem Akademji Umiejętności.

52 PORADNIK JĘZYKOWY В14

1. mirra (str. 165, I; 57, II). W nowszem piśmiennictwie coraz częściej mira, dlatego też autorowie Słownika jęz. pols, (warszaws.) zamieszczają tę pisownię na 1 miejscu. Nie potrzeba szerzej uzasadniać, że wyłączne zalecanie podanej wyżej pisowni jest rzeczą niewłaściwą; wszak może być stosowana tylko w niektórych formach przypadkowych: mirry, mirrę, mirro, mirrą — ale spróbujmy utworzyć formy celownika lub miejscownika: mirrze(?!), mirzrze(?!). Za pisownią mirra przemawiają wprawdzie względy etymologiczne (grec. p.ú(žfa, łac. myrrha), ale w bardzo wielu innych wypadkach na to -wcale się nie oglądamy: korekta, korespondencja, terytorjum, terasa, korepetytor...
2. P. Łoś zaznacza, że «trudno orzec, który typ jest powszechniejszy... stronica czy stronnica« (str. 117). Na podstawie b. wielu przykładów, zaczerpniętych z dzieł najznakomitszych pisarzy współczesnych, oraz na podstawie badań żywej mowy ogółu stwierdziliśmy dowodnie, że sposób pisania i wymawiania stronica jest bez porównania bardziej rozpowszechniony. Słusznie też prof. St. Szober (Pisow. pols., 1917, str. 85) zaleca wyłącznie pisownię stronica. Podobnie prof. A. A. Kryński (Prawidła pis. pol., 1910, str. 35).
3. Izabella (str. 154, I; 50, II). Na str. 115 czytamy następujące prawidło: «Podwójną spółgłoskę zachowujemy, w wyrazach obcych tam, gdzie się ją powszechnie wymawia« 1). Czy Szan. Autor sprawdził istotnie, że ogół wymawia Izabella? Na podstawie moich zapisków i spostrzeżeń śmiem twierdzić, że prawie powszechnie mówią i piszą Izabela. Nawet ze stanowiska etymologicznego możnaby pisownię tę w pewnej mierze uzasadnić, bo chociaż niektóre narody piszą ten wyraz przez podwójne ll, to jednak Hiszpanie (stamtąd nazwa ta przeszła do języków nowożytnych) piszą Isabel, a to z hebrajs. Isebel. — Prof. Kryński (Praw. pis, 1910, s. 28) zaleca pisać Isabela, autorowie Słownika (warszaws.) piszą również jedno l.

Kamil, -mila, ale Kamilla, -milli (s. 155, I ;. 51, II). Zgodnie z przytoczoną wyżej zasadą należy pisać oba te wyrazy przez jedno l. Nie zauważyłem, by sposobem wymawiania wyróżniano formy przypadkowe nazwy męskiej od nazwy żeńskiej. Np. «Spotkałem Kamila i Kamilę». Brzmienie l jest tu jednakowe. Piszą też prawie powszechnie oba te wyrazy przez jedno l.

7) nienawidzieć (s. 122, I), nienawidzić.[s. 172, I), dzierżeć (s. 45, II). Nie ulega wątpliwości, że formy nienawidzieć, dzierżeć są prawidłowe i starsze, należałoby jednak konsekwentnie mówić i pi-

1) Nawiasowo zaznaczamy, że spółgłoski podwójne piszemy, lecz ich nie wymawiamy. Wymawiamy tylko jedną spółgłoskę, ale przeciągle i nieco dobitniej.

В 14

PORADNIK JĘZYKOWY

63

sac (jak dawniej mówiono i pisano): nienawidział, dzierżał; skoro jednak zwyczaj powszechny uświęcił nieprawidłowe formy: nienawidził, dzierżył, przeto piszmy: nienawidzić, dzierżyć (porówn. dawniejsze formy: myślić, myślił; musić, musit— dziś myśleć, myślał, musieć, musiał).

1. rznąć, rżnąć; wyrżnąć, wyrżnąć; zarznąć, zarżnąć [s. 190, 206, 208, I] ; rznąć (rżnąć), wyrżnąć (wyrżnąć), zarznąć, zarżnąć; przerżnąć [s. 71, 80, 81. 69, II]. Szan. Autor bije się widocznie z myślami, czy pisowni rżnąć ma przyznać prawo obywatelstwa, czy zamieścić ją tylko w nawiasie, jako mniej zalecenia godną. Sądzę, że nie należy kłaść na równi obu powyższych pisowni, bo chociaż z nieprawidłowym sposobem wymawiania: rżnąć, zarżnąć... spotykamy się dosyć często, to jednak w dziełach wzorowych współczesnych pisarzy pojawia się ta pisownia tylko wyjątkowo. Podobnie jak skrajny konserwatyzm, tak też zbyt wielka pochopność, zmierzająca do pogodzenia języka żywego z pismem, są równie niewłaściwe. Piszmy więc zgodnie z etymologją: rznąć, wyrżnąć... Jeżeli z biegiem czasu sposób wymawiania rżnąć... wejdzie w powszechne użycie, co jest rzeczą niepewną, ale możliwą, wtedy pisownię tę trzeba będzie uznać za poprawną.
2. stutysiączny (s 196, I; 74, II). Mówią i piszą tysiączny, ale w złożeniach prawie wyłącznie -tysięczny, np. dwutysięczny, pięciotysięczny, dziesięciotysięczny, dwudziestotysięczny, stutysięczny itp. — b. rzadko: dwutysiączny.. Na poparcie naszego twierdzenia podać możemy sto kilkadziesiąt przykładów, zaczerpniętych z dzieł wzorowych pisarzy współczesnych. Jak w wielu innych wypadkach, tak też i tu stosować się należy do panującego zwyczaju.
3. warząchew albo warząchwia (s. 204). Formy warząchwia nie napotkałem ani w języku literackim, ani w mowie żywej. Żaden ze słownikarzy najdawniejszych i nowszych formy tej również nie napisał.
4. niegdy, niegdyś (s. 171, I; 60, II). Nie wiem, w jakim celu podaje Szan. Autor formę pierwszą. Wszak przysłówek niegdy, używany w języku staropolskim w znaczeniu : zczasem, kiedyś (w przyszłości), wyszedł zupełnie z użycia; tę samą formę w znaczeniu używanego dziś powszechnie przysłówka niegdyś spotykamy we współczesnym języku literackim bardzo rzadko. Nie przesadzę, jeżeli powiem, że na dziesięć tysięcy form niegdyś przypada jedna forma niegdy. Uwaga, podana na końcu słowniczka wyd. II «Pis. pols. ust.«,orzekająca, iż «formy, stojące na drugiem miejscu (w tym wypadku: niegdyś), są rzadziej używane lub mniej poprawne«, czyni powyższą sprawę jeszcze bardziej zagadkową.

PORADNIK JĘZYKOWY

В 14

54

1. Żmudź, Żmujdź«, ale tylko »Żmudzin«. Jeżeli Żmudź albo Żmujdź, to chyba także: Żmudzin albo Żmujdzin, żmudzki albo żmujdzki. Wileński Słownik jęz. pols. podaje wszystkie powyższe formy, gdyż były wówczas w użyciu, ale we współczesnym ogólnopolskim języku żywym i książkowym prawie wyłącznie: Żmudź, Żmudzin, żmudzki — więc tak pisać należy.
2. niesforny (s. 174, I; 61, II), niesworny (s. 175, I; 62, II), ale tylko wysforować (s. 207, I; 80, II) Gdy gasła świadomość pochodzenia wyrazu sfora (od zwora, porówn. zawora) poczęła się rozpowszechniać pisownia fonetyczna. Już Knapski (Thesaurus, 1643) pisze zwora i sfora. Obecnie piszą prawie powszechnie : sfora, niesforny, wysforować.
3. statua 1. m. statuy albo statuje. W oświetleniu obecnie panującego zwyczaju przedstawia się rzecz tak: w powszechnem użyciu jest forma mianow. l. m. statuy — formy prawidłowej statue nie napotkałem ani w mowie żywej, ani w piśmie, formę zaś statuje tylko w Słowniku «wileńskim«. Powstała ona zapewne pod wpływem jęz. rosyjskiego, który ma statuje i statujkę (статуя, статуйка). Autorowie Słownika »warszawskiego« podają tylko formy statuy, a forma ta odpowiada istotnie panującemu obecnie zwyczajowi. Spróbujemy podać genezę tej formy. Jest rzeczą znaną, że olbrzymia większość Polaków wymawia spółgłoskę ł samogłoskowo, wskutek czego końcowe grupy dźwiękowe wyrazów: gaduła, piguła, fafuła, statua brzmią prawie jednako. Rzecz naturalna, że wywiera to wpływ upodobniający na niektóre formy przypadkowe: te piguły, więc i te statuy. Być może, iż forma mianownika 1. mn. (statuje), zalecona przez p. Łosia, zdobędzie sobie w przyszłości prawo obywatelstwa, sądzę jednak, że nie odpowiada ona współczesnemu poczuciu językowemu. Spróbujmy utworzyć analogiczną formę od innych wyrazów tego typu, np.: »W porównaniu z Rzymem niczem są takie Medjolany, Genuje i Montuje«. Nie odważyłbym się tak powiedzieć ani napisać — lecz: Genuy i Mantuy.
4. idea, idei, ideę, ideje... (s. 153). Dawniejsza alea przekształciła się w drugiej połowie wieku XIX w aleję1), więc być może, iż z biegiem czasu będziemy mówili także i pisali: ideja, ideje, ideje, idejami... (jak aleja, aleję, aleje, alejami...). Przypuszczam jednak, że przemiana ta (jeżeli istotnie nastąpi), dokona się w znacznie powolniejszem tempie, niż to się stało z wyrazem alea, gdyż wyrazy pokrewne ideał, idealny, które prawdopodobnie i w przyszłości zacho-

1) Jeszcze Słownik »wileński« (1861), a nawet Słownik Rykaczewskiego 1873) podaje tylko formę alea.

B14

PORADNIK JĘZYKOWY

55

wają tę samą postać, stawać będą w poprzek powyższej dążności. Obecny stan rzeczy jest taki : idea, ideę, idee. Sposób mówienia i pisania ideja, ideję, ideje pojawia się głównie, o ile zdołaliśmy stwierdzić, w okolicach pozostających pod wpływem języka rosyjskiego (идея). Autorowie Słownika »warszawskiego« podają na pierwszem miejscu idea, 1. m. idee, formę zaś ideja podają ze znakiem X, jako rzadziej używaną. Prof. Kryński (Praw. pis. pols., 1910) zalecą, wyłącznie formę ideja, a więc w dalszej odmianie ideję, ideją, ideje, idejom itd. Sądzę, że prof. Kryński wyprzedza tok sprawy, ale postąpił konsekwentnie, bo stwierdziłem niejednokrotnie, iż kto mówi idea, ideę, ideą, ten też wymawia idee, mówiący zaś ideja, ideję, wymawia ideje, idejom, idejami... Tymczasem p. Łoś zaleca pisać idea, ideę, ale ideje, to znów ideom, ideami, w ideach. Sądzę, że zgodnie z obecnym stanem rzeczy należy zalecić pisownię: idea, idei. ideę, 1. m. idee, ideom itd., formy zaś ideja, ideję, ideje itd. możnaby zamieścić tylko w nawiasie.

1. orangutang (s. 179, I; 64, II). Mówią i piszą orangutan, rzadziej orangutang. Ze względów etymologicznych również lepiej orangutan (w jęz. malajs. orang — człowiek, hutan = dziki). Autorowie Słownika jęz. pols. (warszaws.) podają na pierwszem miejscu formę orangutan, ale wyjaśniają błędnie pochodzenie tego wyrazu < Mal. Orang-Utang >. Głośny zoolog J. Nusbaum-Hilarowicz pisze orangutan (Rozwój świata zwierzęcego, t. I, s. 63, 1912).
2. W prawidłach (s. 123) zaznaczono wyraźnie, że należy pisać śrut — i słusznie, bo pisownia szrut pojawia się bardzo rzadko we współczesnem piśmiennictwie. Słowniczek jednak poucza inaczej: szrut, śrut (s. 198, I; 76, II), śrut, szrut (s. 200, I; 76, II). St. Szober i A. A. Kryński zalecają tylko pisownię śrut (j. w. str. 87, 37).
3. Pisownię wyrazu szkaplerz. przysłania również mgła wątpliwości. W prawidłach (s. 123) zaleca p. Łoś pisać szkaplerz, pisownię zaś skaplerz, jako rzadziej używaną, zamieszcza w nawiasie — w słowniczku (s. 192, I; 72, II) wprost odwrotnie skaplerz (szkaplerz). Ponieważ pisownia przez sz jest bardziej rozpowszechniona, więc należy się jej pierwszeństwo St. Szober (jak w. str. 88) i A. A. Kryński (j. w. str. 36) zalecają pisać szkaplerz.

Resztę uwag krytycznych zamieścimy w następnym numerze.

Artur Passendorfer.

56

PORADNIK JĘZYKOWY

В 14

1. POKŁOSIE.

Z. Rabska : Tajemnice Łazienek.

Str. 61. «Już mu teraz nikt nie przeszkadzał wyobrażać sobie wszystkie dziwy i przygody z karzełkami». Powinno być »wszystkich dziwów i przygód«.

Str. 71. ..»Weszła pod ławkę, aby się ukryć przed smokiem,

gdyby ją szukał w parku«... Powinno być »gdyby jej szukał«.

Str. 101. «Januszek wszedł do sali, która była pustą«. Powinno być «która była pustać.

Str. 102. «Januszek spuścił oczy na posadzkę i w niej, jak « w lustrze zobaczył poruszające się i kręcące w kółko wystrojone pary, wszystkie podobne do laleczek z serwantki mamusi. Oświetlały ich ogromne świeczniki«... Powinno być, «oświetlały je (pary, laleczki) ogromne świeczniki.

Str. 107. »Co on tam widział..., tego dzieci nie wiedziały. Bardzo ich to zaciekawiało «... Powinno być: «Bardzo je (dzieci) to zaciekawiało".

Str. 112. «Proszę wracać do mamusi, bo będzie niespokojną«. Powinno być, »bo będzie niespokojna«.

Str. 117. «O wojnie ciągle mówią starsi, na wojnę każdy się skarży i narzeka, prócz drzew w Łazienkach. Te jedynie nic o wojnie nie wiedzą. Szumią sobie, tak jak szumiały dawniej, kiedy wojny nie było. Co ich może obchodzić wojna?

Powinno być »co je (drzewo) może obchodzić wojna«.

Str. 117. »...W duszy mu się pali ten sam płomień miłości Ojczyzny i bezgranicznego poświęcenia dla Niej, ale niemniej tamci są pilniejsi«..

Powinno być «ale pomimo tego«.

Str. 121. ...«tam sprawiają mustrę«... Wydaje mi się to wyrażenie jakiemś obcem. Może odbywają musztrę".

(Łódź). Dr. Stanisław Skalski.

OGŁOSZENIE.

Zmuszeni rosnącemi kosztami wydawnictwa podnosimy przedpłatę roczną z m. 20

na marek czterdzieści (40).

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Roman Zawiliński.

Drukarnia Uniwersytetu Jagiell. w Krakowie pod zarządem J. Filipowskiego.